

ZMIAŹDŻONA PRZEZ EPIDEMIĘ BRANŻA LOTNICZA DOMAGA SIĘ ODRZUCENIA PODATKÓW KLIMATYCZNYCH

Oslabione przez koronawirusa europejskie linie lotnicze domagają się długotrwałego odroczenia podatków klimatycznych.

Branża lotnicza, którą wskazano jako jednego z największych emitentów CO₂, przygotowywała się na nieuchronne starcie z unijnymi regulatorami i ich celami klimatycznymi.

Właściciele linii lotniczych skazani byli na porażkę. Niektóre rządy już wprowadziły podatki aby zmniejszyć częstotliwość lotów i emisje, a UE planowała opodatkować paliwo odrzutowe.

„Sektor będzie obciążony większą liczbą podatków i dobrze o tym wiesz” – powiedział szef Dyrekcji Generalnej ds. Mobilności i Transportu Henrik Hololei jednemu z prezesów firm lotniczych w ubiegłym miesiącu podczas spotkania w Brukseli.

Kilka dni po tamtym spotkaniu epidemia dramatycznie rozszerzyła, zmuszając linie do zawieszenia większości lotów, zwolnienia tysięcy pracowników i poszukiwania pomocy rządowej, aby zapobiec upadkowi. Poza publicznym wsparciem finansowym, branża lobbuje również za zniesieniem wszelkich unijnych podatków i danin.

„Mamy nadzieję, że po kryzysie rządy zrozumieją, że chwiejność branży związana jest z niskimi marżami i wielkimi kosztami kapitału trwałego” – powiedział Alexandre de Juniac, szef International Air Transport Association.

„I że nie jest rozsądne, w sensie ekonomicznym i finansowym zwiększanie opodatkowania na sektor tak strukturalnie wrażliwy i finansowo słaby” – dodał.